

PAWEŁ FIKTUS

KILKA UWAG NA TEMAT WYBRANYCH ASPEKTÓW PRAWNYCH DOTYCZĄCYCH NIEWOLNICTWA I HANDLU LUDŹMI

Niewolnictwo jest z reguły traktowane jako stosunek zależności przejawiający się tym, że człowiek jest traktowany jako własność innego człowieka, który może nim swobodnie rozporządzać według własnego uznania. W rozumieniu prawnym niewolnictwo przejawia się tym, że człowiek staje się przedmiotem praw rzeczowych i w związku z tym może być kupowany, użyczany, zbywany, pożyczany lub też darowany.

Problematyka handlu ludźmi oraz niewolnictwo zawsze budziło szereg komentarzy, jak i stanowiło przedmiot licznych analiz. Traktowanie człowieka w kategoriach rzeczy oraz doprowadzanie do stanu całkowitej zależności od innej osoby ludzkiej wywoływało wiele, niekiedy kontrowersyjnych, wypowiedzi odnośnie do funkcjonowania tego stanu we współczesnym świecie. Nauki prawne również włączyły się do tego dyskursu, czego konsekwencją było powstanie licznych definicji starających się objąć możliwie jak najszerszej oba zagadnienia¹. Przedmiotem niniejszej pracy jest próba ukazania sposobu interpretowania pojęć „niewolnictwa” oraz „handlu ludźmi”. Istotną kwestią determinującą wprowadzone rozwiązania prawne jest pojęcie, wspomnianego powyżej, stanu zależności. Charakter, jak i zakres zależności jednej jednostki od drugiej w sposób determinujący wpływały na kształt przepisów prawnych. Niewątpliwie klasyczne pojęcie „niewolnictwa” przejawiające się tym, że jedna osoba zależy od drugiej w sposób bezwzględny, jak i może stanowić przedmiot transakcji kupna–sprzedaży, stanowiły punkt wyjścia dla tworzenia innych rozwiązań, w których to stan zależności był znacznie mniejszy, jednakże przejawiał się determinowaniem zachowania jednej jednostki przez wolę drugiej jednostki. Tym samym na gruncie prawnym wykształciły się pojęcia „stanu przedniewolniczego” lub też „poddaństwa”.

W tym punkcie należy zwrócić uwagę na fakt, że kwestia niewolnictwa stanowi-

1 W polskiej literaturze zob.: J. Przeniczna, *Handel ludźmi. Prawo i praktyka. Zapobieganie i ściganie*, [w:] *Międzynarodowy obóz naukowy In justam rem. Taktyka i technika kryminalistyczna. Wczoraj, dziś, jutro*, red. M. Zelek, Kraków 2009, s. 136 i n.; J. Barcz, K. Żukrowska, *Przyszłość Unii Europejskiej. Polski punkt widzenia*, Warszawa 2004, s. 79 i n.; G. Michałowska, *Odpowiedzialność jednostki w prawie międzynarodowym*, „Stosunki Międzynarodowe” 22/2004, s. 48 i n.; *Konferencja zamykająca program „Handel ludźmi – zapobieganie i ściganie. Projekt szkoleniowy”*, „Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu: Konferencje i Seminaria” nr 4(60)2005; *Handel ludźmi w Polsce. Materiały do raportu*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2007.

ła przedmiot krytyki już w. XVII. Przykładem mogą być wystąpienia Monteskiusza oraz Jana Jakuba Rousseau, którzy uznawali niewolnictwo za niezgodne z „naturalnym prawem człowieka do wolności”². Na początku XIX w. w koloniach, głównie angielskich, zaczynają przeważać tendencje zmierzające do zmiany stosunków społeczno-gospodarczych zmierzające do złagodzenia losu niewolników poprzez poprawę ich warunków bytowych, czego przykładem mogła być działalność Thomasa Clarksona oraz William Wilberforce’a. Natomiast w Ameryce Północnej czołową postacią nawołującą do poprawy losu czarnoskórych mieszkańców był Anthony Benezet oraz ruch kwarków. Następnie w 1807 r. minister Charles James Fox przeprowadził w parlamencie brytyjskim uchwałę zakazującą handlu niewolnikami – uzupełniona aktem dodatkowym z 1808 r. Ostateczne zniesienie niewolnictwa w koloniach brytyjskich nastąpiło dopiero w 1834 r. Z kolei we Francji pierwsza ustawa o zniesieniu niewolnictwa z 1793 r. została unieważniona. W 1815 r. Francja zniosła niewolnictwo, jednakże dopiero wydarzenia Wiosny Ludów z 1848 r. spowodowały, że niewolnictwo zostało w koloniach francuskich formalnie definitywnie zniesione. W Stanach Zjednoczonych dopiero wojna domowa przyczyniła się do tego, że w 1862 r. prezydent Abraham Lincoln ogłosił zniesienie niewolnictwa. Proces likwidacji niewolnictwa przebiegał o wiele trudniej i dłużej na terenie Ameryki Południowej, gdyż charakteryzował się bardzo częstymi zmianami prawnymi, które przybierały postać zrównania niewolników z innymi mieszkańcami, jak i powrotem do starych zasad. Najwcześniej zniesiono niewolnictwo na terenie Meksyku (1821, ostatecznie w 1837) oraz w Wenezueli w 1829 r. Najpóźniej na Kubie 1880 r. oraz na terenie Brazylii. Natomiast najdłużej utrzymało się niewolnictwo na terenie Afryki Wschodniej³.

Kluczowym aktem prawnym regulującym kwestię niewolnictwa jest podpisana w dniu 25 września 1926 r. Konwencja w sprawie niewolnictwa, będąca jedną z pierwszych umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę po odzyskaniu niepodległości. Konwencja została ratyfikowana ustawą z dnia 16 stycznia 1930 r.⁴

Najważniejszym zagadnieniem, jakie zostało uregulowane przez Konwencję, dotyczyło pojęcia „niewolnictwa” (art. 1 pkt 1), przez które należy rozumieć „stan lub też położenie jednostki, względnie której stosowane jest postępowanie w całości lub części wynikające z prawa własności”. Natomiast jako „handel niewolnikami” (art. 1 pkt 2) uznano wszelkie pojmanie, nabywanie lub odstąpienie danej osoby celem uczynienia z niej niewolnika; wszelkie nabycie niewolnika dla sprzedaży, zamiany, jakkolwiek akt odstąpienia drogą sprzedaży lub zamiany niewolnika nabytego dla celów sprzedaży, jak i wymiany, w ogóle wszelki rodzaj handlu lub przewozu niewolników. Jak widać w przytoczonej powyżej definicji, autorzy Konwencji starali się uwzględnić wszelkie możliwe wówczas sposoby spowodowania stanu

2 J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1984, s. 239, 253.

3 Na ten temat zob.: I. Bieżyńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987; D. Qurini-Popławska, *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne: pokłosie sesji zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w dniach 18–19 grudnia 1997 r.*, Kraków 1998; L. Korusiewicz, *Przyczyny wojny secesyjnej w Ameryce*, Warszawa 1957 czy też J. Heydrych, *Od Lincolna do Obamy – problem niewolnictwa w USA*, „Przełom Politolologiczny” 4/2008, s. 101–115.

4 Dz. U. RP Nr 6, poz. 48.

zależności nad człowiekiem, opartej na kryterium prawa własności, niekiedy znacznie wychodząc poza przyjęte ramy Konwencji, o czym świadczy użyte w definicji „handlu niewolnikami” pojęcie „pojmania” – niezależne od innych zastosowanych przesłanek, które w ówczesnym, jak i w obecnym prawie karnym może być uznane za jedynie tymczasowe ograniczenie wolności. Odrębne miejsce poświęcono kwestii transportu niewolników, uznając statek danego państwa za obszar jego terytorium. Bardzo ważną cechą dla tego aktu prawnego jest jej niewiązący charakter, tzn. postanowienia Konwencji dopuszczały możliwość zawarcia innych aktów prawnych – nie tylko o charakterze wielostronnym, lecz również dwustronnym – mające na celu zwalczanie procederu polegającego na handlu niewolnikami.

Odnosnie do inkorporacji aktu prawnego, w obrębie obowiązujących już porządków prawnych, pozostawiono sygnatariuszom dużo swobody, nie określając jednoznacznie terminu oraz sposobu wprowadzenia postanowień Konwencji w życie. Jednakże na szczególną uwagę zasługuje zakres terytorialny jej obowiązywania, zgodnie z którym Konwencja miała obowiązywać na terenie nie tylko państw sygnatariuszy jej postanowień, ale również i na terenach od nich zależnych, określonych wówczas bardzo szeroko jako tereny poddane ich suwerenności, jurysdykcji, protektoratowi czy też władaniu lennemu.

Odrębną uwagę należy zwrócić na kwestie „pracy przymusowej”, która nie została w tym akcie prawnym zdefiniowana, ale uznano ją za stan, który może doprowadzić do stanu niewolnictwa, stwierdzając, że „zastosowanie pracy przymusowej lub obowiązującej może pociągnąć za sobą ważne konsekwencje i zobowiązują się, każda odnośnie do terytoriów poddanych ich suwerenności, jurysdykcji, protektoratowi, władaniu lennemu lub opiece, przedsięwziąć potrzebne kroki na to, by praca przymusowa lub obowiązkowa nie pociągała za sobą warunków równoznacznych z niewolnictwem” (art. 5).

W tym punkcie należy dodać, że pojęcie „pracy przymusowej” znalazło swe odzwierciedlenie w innych wewnętrznych aktach prawa. Dla przykładu w polskim systemie prawnym okresu dwudziestolecia międzywojennego istniała praca przymusowa, ograniczona podmiotowo do żebraków i włóczęgów, regulowana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa⁵. Jednakże zgodnie z jego postanowieniami miała charakter bardzo ograniczony, odnosząc się jedynie do pracy penitencjarnej i nastawiona była głównie na resocjalizację osób zajmujących się żebractwem oraz włóczęgostwem.

Na gruncie prawa międzynarodowego Konwencja z 1926 r. stanowiła podstawę do wprowadzenia innych aktów prawnych regulujących zagadnienie niewolnictwa.

W procesie ratyfikacyjnym, a ściślej w uzasadnieniu do projektu ustawy w sprawie ratyfikacji Konwencji w sprawie niewolnictwa, podpisanej w Genewie dnia 25 września 1926 r., wskazano, że Konwencja „[...] jest ramowym ujęciem powszechnie uznanej zasady prawa narodów i prawodawstw współczesnych, potępiającej niewolnictwo [...]”, jednocześnie uznając, że Konwencja ma charakter deklaracyjny przejawiający się tym, że potępienie niewolnictwa znalazło swój wyraz w innych

aktach prawnych⁶. Warto przy tym dodać, że w dalszych pracach Sejmu odnoszono się do zapisów Konwencji niezwykle krytycznie. Tytułem przykładu wskażę wypowiedź posłanki PSL „Wyzwolenie” Ireny Kosmowskiej, która stwierdzając, że zakres Konwencji jest zakresem bardzo szerokim „[...] i obejmujący wiele zagadnień, związanych z życiem zbiorowisk ludzkich, z ustrojowymi zagadnieniami społecznymi [...]”⁷, uznała jednocześnie, że sformułowania w Konwencji mówiące o tym, że „celem jest zniesienie niewolnictwa we wszystkich jego postaciach” oraz że „należy nie dopuścić, by zbyt wyczerpująca praca doprowadzić mogła do warunków podobnych do niewolnictwa”, uznała za „humanitarne frazesy”. Następnie w sposób ironiczny uznała, że „[...] otóż można by pięknie mówić o tem, że zastarzałe gniazda krzywd na świecie nareszcie zostały rozświetlone przez blaski słońca, które tam padły z wielkiego środowiska myśli zbiorowej, jakim jest Liga Narodów [...]”⁸. Jednakże zastrzeżenia budziła możliwość wyłączenia stosowania Konwencji na wybranych obszarach, co w ocenie poseł prowadziłoby do dalszego utrzymywania niewolnictwa. W dalszym etapie procesu legislacyjnego, jaki toczył się na forum Senatu, senator Walery Roman (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem), uznał Konwencję za „kompromis” pomiędzy rasą anglosaską a rasą łacińską, polegający na tym, że rasa anglosaska dążyła do sytuacji, aby niewolnictwo w koloniach było likwidowane stopniowo, z kolei rasa łacińska dążyła do zasadniczego rozwiązania problemu niewolnictwa⁹. Tytułem przykładu, na potwierdzenie swojej tezy wskazał na treść art. 9 stanowiącego, że każda z Wysokich Stron Umawiających się może oświadczyć, albo w chwili składania podpisu, albo w chwili ratyfikacji tegoż lub przystąpienia, że w tem, co dotyczy zastosowania postanowień Konwencji niniejszej lub niektórych z tych postanowień, przyjęcie Konwencji nie zobowiązuje ani całości, ani takich lub innych terytoriów będących pod jej suwerennością, jurysdykcją, protektoratem, władaniem, lennem lub opieką i może w następstwie przystąpić oddzielnie do całości lub części Konwencji w imieniu któregośkolwiek z nich, co w praktyce miało oznaczać, że zniesienie niewolnictwa obejmowało tereny, na których niewolnictwo mogło jeszcze istnieć. Odnośnie do Polski uznał, że ma to znaczenie „cywilizacyjne”, a jej ratyfikowanie na arenie międzynarodowej będzie oznaczało, że „[...] w walce z niewolnictwem Polska przyłącza się bez zastrzeżeń [...]”¹⁰.

Następnie Konwencja z 1926 r. została zmieniona uzupełniającą Konwencją w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami i praktyk zbliżonych do niewolnictwa z dnia 7 września 1956 r. Istotnym elementem, jaki wówczas wprowadzała, było pojęcie „osoba pozostająca w stanie poddaństwa”, oznaczające osobę znajdującą się w sytuacji lub stanie wynikającym z jakichkolwiek instytucji lub praktyk wymienionych w art. 1 niniejszej Konwencji. Do tych praktyk zaliczano m.in.: niewola za długi, to jest stanu lub sytuacji wynikającej ze zobowiązania dłużnika, oddania pod zastaw długu swoich osobistych usług lub usług osoby pozosta-

6 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, II Okres, Druk nr 233, znak: Nr P. V. 1908/28, ł. 1. Ustawa w sprawie ratyfikacji Konwencji była przedmiotem analiz podczas Sejmu RP II kadencji. Pierwsze czytanie miało miejsce podczas 26. posiedzenia w dniu 31 października 1928 r.

7 Sprawozdanie stenograficzne z 57. posiedzenia Sejmu II kadencji z dnia 13 marca 1929 r., ł. 38.

8 *Ibidem*.

9 Sprawozdanie z 20. posiedzenia Senatu RP z dnia 16 stycznia 1930 r., ł. XX/5.

10 *Ibidem*, ł. XX/6.

jącej w stosunku zależności wobec dłużnika, jeżeli wartość tych usług, oszacowanych w granicach rozsądku, nie jest zaliczana na pokrycie długu lub też jeśli czas trwania i charakter tych usług nie są odpowiednio ograniczone i określone; pańszczyzny, to jest stanu lub sytuacji dzierżawcy, który na mocy prawa, zwyczaju lub porozumienia jest zobowiązany mieszkać i pracować na ziemi stanowiącej własność innej osoby oraz wykonywać pewne określone usługi na rzecz danej osoby niezależnie od tego, czy czynności takie byłyby odpłatne, czy też nie, oraz jest pozbawiony wolności przeprowadzenia zmiany swego stanu; wszelkich instytucji lub praktyk, przez które kobieta pozbawiona prawa sprzeciwu zostaje przyrzeczona na żonę lub wydana za mąż za wynagrodzeniem płatnym bądź to w gotówce, bądź też w naturze na rzecz jej rodziców, opiekuna, rodziny lub jakiegokolwiek innej osoby lub grupy, albo mąż kobiety, jego rodzina lub jego klan ma prawo przekazać ją innej osobie w zamian za otrzymane wynagrodzenie lub w inny sposób, albo kobieta z chwilą śmierci swego męża może być przekazana w spadku innej osobie lub też wszelkich instytucji lub praktyk, na mocy których dziecko lub osoba poniżej lat 18 jest oddawana przez którekolwiek lub oboje rodziców, lub przez swego opiekuna innej osobie za wynagrodzeniem bądź bezpłatnie w celu wyzyskiwania takiego dziecka lub osoby poniżej 18 lat albo ich pracy. Konwencja definiowała również handel niewolnikami (art. 3), co miało oznaczać i obejmować wszelkie czynności związane ze schwytem, nabyciem jakiegokolwiek osoby lub rozporządzeniem nią w celu uczynienia z niej niewolnika, wszelkie czynności związane z nabyciem niewolnika w celu sprzedaży lub zamiany, wszelkie czynności dotyczące sprzedaży lub zamiany osoby nabytej dla tych celów, jak również w ogóle wszelki rodzaj handlu lub przewozu niewolników jakimikolwiek środkami transportu. Ponadto obok niewolnictwa odniesiono się również do stanu zbliżonego do niewolnictwa, jakim są „instytucje i praktyki zbliżone do niewolnictwa”, przez co należy rozumieć nakłanianie innej osoby do oddania siebie lub osoby od niej zależnej w stan niewoli, wynikający z jakichkolwiek instytucji lub praktyk wymienionych powyżej, do wszelkiego usiłowania popełnienia takich czynów, do współudziału w nich oraz do uczestniczenia w spisku zmierzającym do popełnienia któregokolwiek z tych przestępstw.

Odrębną uwagę należy zwrócić na pojęcie niewolnictwa. O ile w przypadku Konwencji z 1926 r. traktowano je jako stan lub też położenie jednostki, względnie której stosowane jest postępowanie w całości lub części wynikające z prawa własności, tak w przypadku Konwencji z 1956 r. zastosowano rozwiązanie znacznie szersze, polegające na uznaniu, że niewolnictwo to stan lub osoby, co do której są wykonywane niektóre lub wszelkie uprawnienia związane z prawem własności, jednocześnie definiując osobę niewolnika – czyli osobę pozostającą w takim stanie lub w takiej sytuacji.

Należy również przy tym zasygnalizować, że zastosowana systematyka aktu prawnego wyraźnie rozdzielała stan niewolnictwa od instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa. Wprowadzenie tego rodzaju podziału sprawia, że kwestia wolności człowieka – zagrożona w obu przypadkach – przybiera inną skalę. Przyglądając się niewolnictwu, podobnie jak w przypadku Konwencji z 1926 r., zostało zaakcentowane prawo własności, co w praktyce oznaczało, że wobec osoby znajdującej się w stanie niewolnictwa osoba, od której niewolnik był zależny, mogła w pełni nim rozporządzać w zależności od swoich upodobań i potrzeb.

W tym przypadku władza nad niewolnikiem miała charakter nieograniczony zarówno w kwestii relacji niewolnik–właściciel, kiedy to każdy aspekt życia niewolnika był zależny od jego właściciela, a skończywszy na kwestii temporalnej, przejawiającej się tym, że stan niewolnictwa trwał niekiedy przez całe życie niewolnika (z wyjątkiem darowania mu wolności, wykupienia z niewoli itd.). Z kolei w przypadku chociażby osoby pozostającej w stanie poddaństwa ograniczenie wolności oraz doprowadzenie do stanu zależności jednej osoby od drugiej mają charakter nieco ograniczony. Przede wszystkim wynika to z sytuacji, która doprowadziła do powstania stanu zależności. Konwencja jako jeden z przykładów powstania stanu poddaństwa wymienia niewolę za długi, będącą stanem lub sytuacją wynikającą ze zobowiązania dłużnika. Tego rodzaju stan jest stanem powodującym stopień zależności, jednakże w stopniu ograniczonym, w takim znaczeniu, że spłata długów spowoduje, że osoba będąca w stanie poddaństwa stanie się osobą wolną. Analogicznie prezentuje się stan pańszczyzny, kiedy to na mocy prawa, zwyczaju lub porozumienia osoba zobowiązana jest mieszkać i pracować na ziemi stanowiącej własność innej osoby.

Problematyka handlu ludźmi został uregulowana w Protokole o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi z dnia 15 listopada 2000 r. (zwanym jako Konwencja z Palermo)¹¹, która, rozwijając postanowienia Konwencji z 1926 r., wprowadziła pojęcie „handlu ludźmi”. Pod pojęciem „handlu ludźmi” (art. 3) należało rozumieć werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły, lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytutki innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, prace lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów¹².

Odrębną uwagę należy zwrócić na Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKoOPCzIPW), której zapisy znalazły zastosowanie wraz z omówioną powyżej Konwencją z 1926 r. Tytułem przykładu można wskazać na sprawę Siwy Siliadin z Togo, która w r. 1994 przybyła do Francji i w zamian za bilet lotniczy miała odpracować określony okres czasu w domu ludzi, którzy ją przywieźli do Europy. Następnie została przekazana innej rodzinie francuskiej, która zabrawszy jej dokumenty zmuszała do 15-godzinnej pracy. W 1998 r. owa rodzina francuska została aresztowana, a Siwie Siliadin władze francuskie wypłaciły odszkodowanie w wysokości 15 tys. euro z tytułu pracy bez wynagrodzenia. Jednakże Siliadin wniosła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz), zarzucając władzom francuskim, że nie była skutecznie broniona przed działaniami mającymi znamiona niewolnictwa. Konsekwencją tego stanu było bezprawne działanie obu rodzin francuskich nastawionych jedynie na czerpanie korzyści z jej pracy. W tym przypadku obok EKoOPCzIPW ETPCz zastosował w drodze

11 Zob. Dz. U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160.

12 Konwencja z Palermo została w dniu 26 września 2003 r. ratyfikowana przez Rzeczypospolitą Polską, Dz. U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160.

analogii definicję niewolnictwa z Konwencji z r. 1926. Istotnym wynikiem przeprowadzonej wykładni było wykształcenie terminu „poddaniaństwa”. Stwierdzono wówczas, że mimo traktowania jej przez drugą rodzinę francuską na zasadach *quasi*-prawa własności poprzez redukowanie jej do roli podmiotu to uznano, że cechą dominującą było nie swobodne rozporządzanie nią jak rzeczą, ale wykonywanie przez nią określonych czynności pod groźbą przymusu, co jednoznacznie implikuje stwierdzenie, że był to stan „przedniewolniczy”¹³.

Odnosząc się do systemu krajowego, należy zwrócić uwagę na treść art. 115 par. 23 ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r.¹⁴, który wprowadza definicję niewolnictwa. Należy przez to rozumieć stan zależności, w którym człowiek jest traktowany jak przedmiot własności. Z kolei zgodnie z par. 22 tegoż przepisu handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem: przemocy lub groźby bezprawnej, uprowadzenia, podstępny, wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w punktach poprzednich. Z kolei art. 118a par. 2 k.k.: kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji, powoduje oddanie osoby w stan niewolnictwa lub utrzymuje ją w tym stanie, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności. Z kolei art. 189a par. 2 k.k.: kto dopuszcza się handlu ludźmi, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Natomiast par. 2: kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w par. 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Kwestia handlu ludźmi była przedmiotem komentarzy w polskiej literaturze. Tytułem przykładu należy wskazać na tezy Mileny Sokołowskiej-Walewskiej na łamach „Prokuratury i Prawo”, która stwierdziła, że handel ludźmi jest zachowaniem zmierzającym do przeniesienia własności, które *de iure* nigdy nie nastąpi, gdyż pozostaje w sprzeczności z normami prawnymi, nie mówiąc już o zasadach współżycia społecznego¹⁵. Natomiast Filip Radoniewicz uznał,

13 Casus Siwy Siliadin został już omówiony w polskiej literaturze, czego przykładem mogą być prace: M.A. Nowickiego, *Pierwszy wyrok Trybunału w sprawie dotyczącej współczesnej niewoli domowej i poddaństwa w Europie*, [w:] *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2005, s. 109–115 oraz J. Markiewicz, *Zakazy niewolnictwa, poddaństwa i pracy przymusowej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Studia Lubuskie” 3/2007, s. 103–113.

14 Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.

15 M. Sokołowska-Walewska, *Definicja handlu ludźmi na tle prawa międzynarodowego*, „Prokuratura i Prawo” 5/2012, s. 22.

że pod pojęciem handel ludźmi należy rozumieć czynności faktyczne, a nie „quasi-cywilnoprawne”, jak również to, że do realizacji znamion przestępstwa wystarczy pojedyncze zachowanie sprawcy (jedna „transakcja”), dotyczące jednej osoby. Natomiast wprowadzenie w treści definicji wymogu działania „w celu wyzysku” oznacza wymóg zaistnienia zamiaru kierunkowego¹⁶.

W przypadku rozwiązań w polskim systemie prawnym na szczególną uwagę zasługuje wykładnia handlu ludźmi dokonana przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w dniu 3 września 2012 r., sygn. akt II AKa 43/12. W ocenie Sądu za przestępstwo handlu ludźmi z art. 189a par. 1 w związku z art. 115 par. 22 k.k. należy uznać nie tylko transakcje skutkujące przeniesieniem posiadania osoby pokrzywdzonej, ale także czynności poprzedzające te transakcje, zmierzające do uzyskania faktycznego władztwa nad człowiekiem, a to werbunek oraz czynności zakładające utrzymywanie tego władztwa w pewnym okresie czasu (przechowywanie, transport, dostarczanie do miejsca przeznaczenia). Tak rozumiane pojęcie „handlu” odpowiada potocznemu rozumieniu działalności handlowej, która polega na nabywaniu towarów, ale również w jej ramach mieszczą się również czynności polegające na przechowywaniu nabytych towarów, jak i dostarczaniu do miejsca wskazanego przez nabywcę. Jak wskazał Sąd, w odróżnieniu od potocznego rozumienia „handel”, który jest działalnością ukierunkowaną na osiąganie zysków, cytowany przepis nie wymaga, aby sprawca wykonujący czynności z zakresu „handlu” działał w celu uzyskania korzyści majątkowej. Ponadto uznał, że handlem na gruncie art. 189a k.k. jest również nieodpłatne przeniesienie posiadania człowieka czy też uzyskanie i utrzymywanie jego posiadania w celu nieodpłatnego przeniesienia tegoż posiadania na rzecz innej osoby¹⁷.

Problematyka niewolnictwa stała się również przedmiotem analizy przez organy Unii Europejskiej. Tytułem przykładu wymienić można chociażby art. 5 ust. 3 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r.¹⁸ czy też Traktat ustanawiający konstytucję dla Europy¹⁹. Jednakże niezależnie od powyżej przytoczonych regulacji prawnych zagadnienie handlu ludźmi, które mimo upływu czasu nadal istnieje i przybiera coraz to inne formy, w rozumieniu formalnoprawnym stanowi przedmiot gruntownych analiz prawnych. Od momentu przyjęcia Konwencji z Palermo, będącego obecnie kluczowym w tej tematyce aktem prawnym, w międzynarodowym systemie prawnym stosowany jest termin „handlu ludźmi”, a tym samym odchodzi się od terminu „niewolnictwa”. Jednakże, mając na względzie elementy charakteryzujące „handel niewolników” oraz obecny „handel ludźmi”, można zaobserwować pewną ciągłość powalającą przyjąć stwierdzenie, że ówczesne

16 F. Radoniewicz, *Przestępstwo handlu ludźmi*, „Prokuratura i Prawo” 5/2012, s. 152 i n.

17 KZS 2013/2/49.

18 Dz. Urz. UE C 364 z 18 grudnia 2000 r. Zob. również: F. Jasiński, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej* Warszawa 2003; *idem*, *Praktyczne znaczenie przepisów Unii Europejskiej dotyczących walki z handlem ludźmi*, [w:] *Handel ludźmi...*, red. Z. Lasocik, s. 127–141; *idem*, K. Karsznicki, *Walka z handlem ludźmi z perspektywy Unii Europejskiej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 8, s. 84–96. W szczególności odsyłam do dwóch ostatnich publikacji, w których również wymieniono oraz scharakteryzowano szereg dyrektyw ramowych oraz innych inicjatyw Unii Europejskiej mających na celu zapobieganie procederowi handlu ludźmi.

19 Dz. Urz. UE C 310 z 16 grudnia 2004 r.

ustawodawstwo stanowi naturalną ciągłość rozwiązań prawnych przyjętych w dobie kolonialnej.

Kwestia niewolnictwa oraz handlu ludźmi, mimo licznych regulacji zakazujących tego procederu, nadal stanowi bardzo istotny problem społeczny. W tym przypadku zadanie przepisów prawa ma polegać na ochronie ludzkiej wolności. Jak wskazano powyżej, kluczową sprawą dla określenia tych zagadnień stanowi kwestia zależności jednej jednostki od drugiej. Regulacje prawne, zarówno międzynarodowe, jak i krajowe, starają się objąć możliwie jak najszerszej ów stan zależności. Jednakże powstawanie stanu zależności może przybrać w praktyce różne postacie. Na przykładzie przypadku Siwy Siliadin, obywatelki Togo wykorzystywanej we Francji, orzecznictwo sądowe zareagowało, tworząc pojęcie „stanu przedniewolniczego”. Niewątpliwie stanowi to uzupełnienie obowiązujących regulacji prawnych oraz jest elastycznym antidotum na długi i niekiedy skomplikowany system legislacyjny. Handlowanie ludźmi, jak i doprowadzanie człowieka do niekorzystnego dla niego położenia, przypuszczalnie jeszcze przez długie lata będzie przedmiotem analiz prawnych, jak i poszukiwania jak najlepszych rozwiązań oraz regulacji, które swym zasięgiem stworzą możliwe jak najszerszą oraz elastyczną w interpretacji definicję pojęcia „handlu ludźmi” oraz „niewolnictwa”, mającą za zadanie skutecznie chronić ludzi przed ograniczeniem ich wolności oraz doprowadzaniem do stanu zależności.

